

XXVIII Niedziela okresu zwykłego (C)

Tekst Ewangelii (Łk 17,11-19): Zmierzając do Jerozolimy przechodzi przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głosno zawołał: «Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!» Na ich widok rzekł do nich: «Idźcie, pokażcie się kapłanom!».

A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwalić Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: «Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec». Do niego zaś rzekł: «Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła».

«Upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Jezus przechodzi blisko nas, abyśmy przeżywali powyższe sceny realistycznie w osobach tak wielu odsuniętych na margines społeczny, którzy ciągną do chrześcijan, aby znaleźć w nich dobro i miłość Jezusa. W czasach Pana to trędowaci byli grupą marginalizowaną. I faktycznie tych dziesięciu trędowatych wyszło na spotkanie Jezusa (por. Łk 17,12), bo nie mogli wejść do miasta ani nie było im wolno zbliżyć się do ludzi («zatrzymali się z daleka»).

Przy odrobinie wyobraźni każdy z nas może odtworzyć obraz tych z marginesu społeczeństwa, którzy noszą nasze imiona: imigrantów, narkomanów, przestępców, ludzi chorych na AIDS, bezrobotnych, biednych... Jezus chce ich przywrócić, wyleczyć ich cierpienia, rozwiązać ich problemy; i zwraca się do nas o współpracę bezinteresowną, darmową, skuteczną... z miłości.

My sami obrazujemy lekcję Jezusa. Jesteśmy grzesznikami i potrzebujemy przebaczenia, jesteśmy biednymi, którzy oczekują wszystkiego od Niego. Bylibyśmy w stanie powiedzieć jak trędowaty: «Jezusie, Mistrzu, ulituj się na mnie» (por. Łk 17,13)? Umiemy zwrócić się do Jezusa w głębokiej i ufnej modlitwie?

Naładujemy uzdrowionego trędowatego, który wraca, aby podziękować Jezusowi? W rzeczywistości tylko «jeden z nich widział, że jest uzdrowiony, wrócił chwalić Boga doniosłym głosem» (Łk 17,15). Jezus zauważa brak pozostałych dziękujących «Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziesięciu?» (Łk 17,17). Wiąty Augustyn pozostawi następującą myśl: «'Bogu dzięki': nie ma nic, co można by powiedzieć krócej (...) ani zrobić z większym użytkiem, jak te słowa». W takim razie jak my dziękujemy Jezusowi za wielki dar życia naszego i naszej rodziny; wiary, za Eucharystię, za odpuszczenie grzechów...? Czy nie zdarza nam się nie dziękować za Eucharystię, choć często w niej uczestniczymy? Eucharystia jest —bez wątpienia — najlepszym przeżyciem każdego dnia.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Naładujmy Chrystusa i błagajmy Ojca wraz z Nim. Nie powielajmy postawy Judasza, porzucającego Chrystusa po tym, jak korzystaliśmy z Jego przysług i obficie z Nim ucztowaliśmy» (Wiąty Tomasz Morus)
- «Nasz Bóg jest Bogiem bliskim. Bogiem, który zaczął iść ze swoim ludem i stał się jednym z nich w Jezusie Chrystusie. W tej bliskości zachęca dziesięciu trędowatych, aby prosili go o oczyszczenie... Żaden nie chciał tej bliskości stracić» (Franciszek)
- «Każda radość i każdy trud, każde wydarzenie i każda potrzeba mogą być przedmiotem dziękczynienia, które - uczestnicząc w dziękczynieniu Chrystusa - powinno wypełniać nasze życie: "W każdym położeniu dziękujcie" (1Tes 5,18)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2648)